

Portal Województwa Lubuskiego



XIII Lubuski Kongres Kobiet. Nie możemy obojętnieć. Musimy wiedzieć zło. Razem przeciw wojnie!



Kategoria - Promocja Regionu

Data publikacji -1 października 2022 godz. 13:21

- W kobietach jest siła, jest moc sprawcza. Bądźmy solidarne! - mówiła podczas otwarcia XIII Lubuskiego Kongresu Kobiet marszałek Elżbieta Anna Polak.

W sobotę, 1 października 2022 r. tuż po godz. 11.00 w gmachu Urzędu

Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego rozpoczął się **XIII Lubuski Kongres Kobiet pod hasłem „Nie wojnie! Stop the war!”**.

Na otwarciu pierwszego kongresowego panelu ukraińską pieśnią porwał **Andrii Liashenko**. Tego artystę Teatru Opery Narodowej w Odessie marszałek Elżbieta Anna Polak usłyszała kilka dni temu na otwarciu Marszałkiady w Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Zielonej Górze Drzonkowie – miejscu, gdzie schronienie znalazło wielu ukraińskich uchodźców wojennych.

- Po tym niezwykle wzruszającym występie artysty z Odessy chyba nikt z nas nie ma wątpliwości, dlaczego właśnie taki trudny temat wybraliśmy na XIII Kongres Kobiet – powiedziała witając kilkaset gości i gości **marszałek Elżbieta Anna Polak**. – Dziewczyny, kobiety, siostry! Dzisiaj chcemy, żeby nasz głos – Lubuszanek i Lubuszan był słyszany na całym świecie. Nie wojnie! Razem jesteśmy silni!

- Cieszę się, że was widzę. Wciąż są trudne czasy, ale jesteśmy właśnie po to, żeby porozmawiać o tym, jak problemy rozwiązywać, bo w kobietach jest siła, jest moc sprawcza. Bądźmy solidarne! – słowa lubuskiej marszałek nagrodziły długie brawa.

Nie możemy obojętnieć. Musimy widzieć zło

Prowadząca panel dyrektor **Joanna Malon** z UMWL nawiązała do ostatnich wydarzeń na wschodzie Ukrainy, bezprawnej aneksji części terytorium naszego sąsiada przez rosyjskiego agresora. Jakie granice jeszcze zostaną przez najeźdźcę przekroczone?

- Świat od 24 lutego się zmienił i tych granic nie ma. Przekonaliśmy się, że rzeczy niemożliwe stają się możliwe. Złudzenie, że 30 lat po zakończeniu zimnej wojny, innej wojny już nie będzie – prysło – powiedział **poseł Tomasz Siemoniak**, były minister obrony narodowej. – Wczorajsze decyzje Rosji, nie akceptowane przez społeczność międzynarodową, oczywiście służą eskalacji tego konfliktu i sytuację pogarszają. Pokazują, że jedno państwo jest gotowe przez łamanie prawa międzynarodowego i zbrodnie najeżdżać, kraść, zabierać terytorium innego państwa. Czy to jest środek, początek czy koniec? Wielu ludzi zadaje sobie takie pytanie. Ta wojna może trwać bardzo długo. Musimy być na to przygotowani. Musimy – tak jak ten Kongres temu służy – nie zapominać, nie obojętnieć. Widzieć zło, które się dzieje.

Poseł T. Siemoniak podkreślał też wielką wagę wsparcia okazywanego przez Polaków Ukraińcom. – To buduje przyszłość i pokazuje agresorowi, że te nasze sąsiednie narody są wielkie, dumne i zawsze za swoją niepodległością będą stały – dodał poseł Siemoniak.

Ponad wszystko cenimy prawdziwe wartości

- Ta agresja przerosła chyba nasze wyobrażenie, zaskoczyła nas wszystkich – powiedziała marszałek Elżbieta Anna Polak. – Podzielam opinię, że nie wolno się przyzwyczaić. Nie wolno zapominać. Musimy wyrażać solidarność z cierpiącym narodem ukraińskim. Też jestem mamą, mam dwóch synów. Nie wyobrażam sobie,

jakbym to przeżyła, gdyby taka agresja dotyczyła Polski. Mam też już wnuki. Chcę dla nich pokoju. Po to Polska wstąpiła do NATO, do Unii Europejskiej, żeby zagwarantować obywatelkom i obywatelom naszego kraju pokój, przewidywalność, prawo do szczęścia.

- Myślę, że jeśli będziemy solidarni, będziemy przeciwstawiać się tej strasznej agresji, to Ukraina zwycięży. Dlatego też w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu postanowiliśmy powołać specjalny zespół, w którym pracujemy nad pomocą systemową uchodźcom. Bo Polacy oczywiście zdali egzamin – to pospolite ruszenie – widać w naszym zachowaniu, że ponad wszystko cenimy prawdziwe wartości. Podaliśmy nie tylko rękę. Podaliśmy na tej dłoni nasze serca – podkreśliła lubuska marszałek i wyraziła nadzieję, że w końcu powstanie i będzie przyjęty szeroki program pomocy uchodźcom, którzy przyjeżdżają do nas z różnych stron.

Centra pomocy w każdej gminie

Posłanka Krystyna Sibińska podkreśliła wagę działania społeczeństwa polskiego, które pierwsze ruszyło z pomocą Ukrainie. I wielkie znaczenie odegrały tu samorządy i organizacje pozarządowe. – Trzeba też powiedzieć duże „dziękuję” urzędnikom i urzędnikom w wszystkich gminach, które zamieniły się w instytucje pomocowe. Tak jak w urzędzie marszałkowskim, tak i w miastach i gminach wiele sal zamieniło się w centra pomocy – przypominała sytuację sprzed pół roku posłanka Sibińska.

O spontanicznej pomocy okazywanej przez Polaków ukraińskim uchodźcom od pierwszych dni wojny mówili też pozostali uczestnicy panelu: **Julia Bogusławska** - koordynatorka projektu „Ukrainka w Polsce”, **Zofia Szozda** - przedstawicielka inicjatywy społecznej „Lubuskie dla Ukrainy”, Przewodnicząca Lubuskiej Rady Kobiet i **Igor Lisin** - wiceprezes Zarządu Fundacji Ukraina. Podkreślali też, że ta pomoc nie ustaje. W ramach swoich organizacji działają nadal na rzecz uchodźców.